

Recenzja publikacji: W. Gajewski, J.Kurzępa, *Ryzykowne zachowania seksualne młodzieży w centrum oddziaływań profilaktycznych*, Wyd. Rubikon 2018, w części 1 i 2, strony 9-72.

Analizowana publikacja stanowi owoc współpracy zespołu Gajewski W, Kurzępa J., który realizował zlecenie ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, w ramach Funduszu Sprawiedliwości dotyczącego przeciwdziałania przestępczości. Z tego też względu publikacja stanowi dialog pomiędzy rzeczywistością badawczą, a projekcją dotyczącą reakcji na rekomendacje wynikające z badań prowadzonych przez J. Kurzępę nad możliwymi korelacjami pomiędzy wczesną inicjacją seksualną adolescentów a wchodzeniem przez nich w inne zachowania ryzykowne, w tym przestępcze. Badania mają charakter incydentalny, aczkolwiek celowościowy i wyznaczają swoistą marszrutę do wykonania przez ich kontynuatorów (lub Autora tego badania) wypunktowanych między innymi w rekomendacjach i osiągniętych owocach:

- a) Doświadczenie przez adolescentów własnej zmieniającej się cielesności i seksualności dokonuje się w nieprzyjaznej samotności interpretacyjnej i edukacyjnej;
- b) Zapominając o swojej seksualności lub ją wypierając, nie dostrzegamy jej u innych, a już na pewno nie akceptujemy jej u własnych dzieci. Skoro sami ze sobą (mąż/zona) nie potrafimy o tym rozmawiać i tego przeżywać, to jak możemy wprowadzić swoje dzieci na spokojne wody zrozumienia swojego ciała i budzącej się seksualności?
- c) Dokonuje się także przy niedostrzegalnej inwigilacji przez „wielkiego brata” czy „bezimiennego obcego”, który zapamiętawszy wyświetlane stronki i przeszukiwane treści, niechybnie wróci do poszukiwacza, zauważamy wyraźną nieobecność wychowawczo-edukacyjną zaufanych dorosłych w tym obszarze;
- d) Jest to gra bez reguł i znaczonymi kartami, wiedzą ci bardziej doświadczeni, natomiast inicjujący pozostają naiwni i z reguły „osaczeni” potrójnym kordonem nacisku: opinia uczestników, środki uśmierzające świadomość, własne dążenie do przejścia ku „dorosłości”;
- e) Wyniki wskazują na głód edukacji seksualnej (w naszych badaniach: potrzeby skoncentrowanej na technikach seksualnych), niemniej w sytuacji, gdy proces tej edukacji uwzględni aspekty normatywno-aksjologicznej, to prymat technicyzacji seksualności zblednie;
- f) Współcześnie, przy tak wielu podnieciach i stymulacjach mających charakter pornografii i porno-chiq, należałoby wzmocnić oddziaływania edukacyjne związane z pytaniem o relacje między adolescencyjną masturbacją a możliwym niewłaściwym wdrutowaniem zachowań, nawyków seksualnych. Z uwagi na obowiązującą narrację przyzwolenia i eksperymentowania oraz nieodróżniania niczego na później, szczególnie w sferze cielesno-seksualnej, korzystniej jest wdrażać młodych do przyczynowo-skutkowej świadomości własnych zachowań, także z perspektywy możliwego ojcostwa/macierzyństwa;

- g) Okazuje się, że w analizowanej sytuacji, czyli spotkania się w różnych okolicznościach przez adolescenta z zachętą do podjęcia działań/aktywności w sferze seksualnej, Z REGUŁY JEST ON SKAZANY NA SAMEGO SIEBIE, CZERPIE Z ZASOBÓW WŁASNEGO DOŚWIADCZENIA I POSIADANEJ WIEDZY O ZJAWISKU, SYTUACJI. W tym przypadku idzie zatem o wzmocnienie zasobów własnych, utwierdzenie młodego człowieka w tym, że jej/jego decyzja o wstrzeźliwości, niewchodzenia w sytuację ryzykowną, jest słuszna;
- h) Z badań wynika, że „prowadzi ślepy niewidomego” – to okrutne powiedzenie w rzeczy samej odpowiada sytuacji, kiedy młoda osoba, mająca jeszcze mnóstwo własnych wątpliwości, staje się „znaczącym zaufanym rówieśnikiem” dla drugiej osoby, która podejmuje decyzje na podstawie tego doradztwa. Dobre rozeznanie sytuacji i obiektywizm oceny z reguły nie występują u młodych. W rezultacie jeden „niepewny” szuka doradztwa u drugiego „niepewnego”.

Na tym poszerzonym kontekstowo tle przedłożono propozycję autorstwa W. Gajewskiego, który w części 1 podejmuje tematykę „Wychowania do integracji seksualnej”, które lokuje „w centrum oddziaływań profilaktycznych”.

W rozdziale tym Autor podejmuje trud zdefiniowania płci i płciowości, co z natury rzeczy, jest kluczowe dla dalszej części tego podręcznika. Umiejszcawia bowiem Autora i jego publikację w określonym nurcie myślenia tu antropologii chrześcijańskiej, katolickiej, która koresponduje z powszechnikami przyjętymi w pedagogice naturalistycznej i integralnej wartościami i przesłaniami, spójnymi z nauką społeczną Kościoła i filozofii ewolucyjnej. W tym porządku Autor przyjmuje, że „Skrajny ewolucjonizm biologistyczny głosi, że struktura płciowa, tożsama u wszystkich istot żywych, jest zdeterminowana biologicznie. (...) Stanowiska powstałe na gruncie filozofii ewolucjonistycznej odróżniają płciowość ludzką od płciowości zwierzęcej, uznając że wskutek zredukowania instynktu ludzka płciowość stała się strukturą plastyczną. (...) W podejściu kulturalistycznym antyteza natury i kultury stanowi sedno różnic między płciowością ludzką a zwierzęcą”. Zob. Płciowość, w: Encyklopedia Pedagogiczna XXI w., dz. cyt., s. 411., recenzowany tekst str.12;

Jednocześnie idąc z A. Kępińskim (1988) Autor nawiązuje do dwóch praw biologicznych, na których opiera swoją propozycję, szczególnie podkreślając znaczenie drugiego z nich, które mówi, że „W myśl drugiego prawa biologicznego istnieje taka potrzeba, której zaspokojenie nie polega na wchłonięciu jakiegoś składnika pozyskanego kosztem zniszczenia źródła. Przeciwnie, osobnik powodowany popędem do zaspokojenia tej potrzeby niejako wychodzi z siebie, aby połączyć się ze źródłem. Mowa tu o potrzebie seksualnej, która dochodzi do głosu jako popęd seksualny. Przejawia się ona w tym, że osobniki dymorficzne łączą się w pary. Łączenie się z innymi osobnikami zachodzi już przy realizacji celów wynikających z pierwszego prawa biologicznego. Zachowanie życia indywidualnego jest bowiem niemożliwe w pojedynkę.” Recenzowany teks str.13;

Zasadnicze tezy swojej orientacji poznawczej Autor dyskretnie zawarł w wypunktowanych literalnie przypisach od 12-15 na str.14, w których podkreśla, że:

„12 Tak jak bez nich nie przetrwa pojedynczy żywy osobnik, tak bez potomstwa nie przetrwa życie danego gatunku.

13 Możliwość uzupełnienie tych niedoborów daje właśnie płć.

14 Jest to jedyny sposób zachowania gatunku (przedłużenia życia) osobników dymorficznych.

15 Płć profiluje organizm jako męski lub żeński i zarazem skłania osobniki dymorficzne do zespłania się w pary.”

W kontynuacji tego wątku korzysta ponownie ze stanowiska A. Kępińskiego, który podkreśla stały charakter ludzkiej popędlivosti, pisząc: Różnicę między zachowaniami seksualnymi ludzi i zwierząt celnie ujął Antoni Kępiński: „U zwierząt zagadnienie przedstawia się o tyle prościej, że nasilenie popędu koncentruje się na krótkich odcinkach współrzędnej czasu (ruja); (...). U człowieka natomiast popęd seksualny jest na całej długości współrzędnej czasu, towarzyszy mu od urodzenia do śmierci. (...) pojawia się on bardzo wcześnie i na starość bynajmniej nie znika”. Przywołuje także uwagi K. Imielińskiego na temat seksualności człowieka i faktu, że dla celów prokreacyjnych tak wielka aktywność jednostki ludzkiej konieczna nie jest, dlatego też należy uznać, że pełni ona także inną rolę w życiu seksualnym człowieka.

Kluczowym wątkiem prezentowanym w tej części opracowania jest autorska koncepcja trójwymiarowości płci człowieka, która zawiera w sobie według Autora komponent somatyczny (płć somatyczną), emocjonalny (płć psychiczną) i komponent kognitywny (płć rozumną). Sytuuje ona całość opracowania w tradycyjnym, klasycznym rozumieniu powinności cielesnych mężczyzny i kobiety wzajemnie wobec siebie. Autor wskazuje etapy dochodzenia do spełnienia cielesnego, które powinny poprzedzać: „Atrakcje somatyczne tworzą składową, którą można nazwać zauroczeniem. Więź psychiczna jest podłożem stanów zakochania. Zaangażowanie sięgające głębi osobowego JA prowadzi do miłości i zaślubin we wzajemnym: Ty mój jedyny i na zawsze. Zauroczenie, zakochanie, miłość (zaślubiny) nie występują w oderwaniu od siebie. Tworzą strumień zachowań będących podstawowymi przejawami życia. Jako całość pozostająca pod „panowaniem” drugiego prawo biologicznego, są spontanicznie nazywane miłością oblubieńczą” (recenzowany tekst str.18)

Na str.20 Autor zamieszcza swoje idealne marzenie o ABS, co zdawać by się mogło jest całkowicie poza pragmatyka codzienności. Szczęśliwie Autor nie koncentruje się na pozyskiwaniu akceptacji wynikającej z kulturowej polityki poprawności, osadzonej głównie w genderowskiej dominacji narracji relatywizującej wszelkie normy i tabu. Taki zapis sprawi z pewnością wiele kontrowersji wokół tego podręcznika, co nie będzie kłopotem samym w sobie, jedynie kłopotliwą może być nie merytoryczna otoczka kontestacji, krytyki zamieszczonych w nim treści. Z pewnością wyraźnie kontrowersyjnym akapitem, rozdziałem będzie r.7 , w którym Autor zachęca do wstrzemięźliwości seksualnej (włącz ABS) najlepiej do etapu przysięgi małżeńskiej. I mimo, mojej osobistej akceptacji dla takiego podejścia, to rozumiem jak może być postrzegane jako fundamentalistyczne, radykalne i nie współczesne. Mnie z kolei ta propozycja wydaje się ze wszech miar cenną, z uwagi na jej rudymetarną naturę, pożądanym jest by młodzież ją nie tylko poznała ale w sposób merytoryczny do niej się odnosiła. Tym bardziej, że każdy seks poza małżeński, w tym przedwczesny jest lokowany przez Autora jako ryzykowny.

Przedstawione w publikacji propozycje umieszczane są przez jej Autora w nurcie profilaktyki zintegrowanej, której podstaw doszukuje się zarówno w koncepcji Allporta

dotyczącej spójności wiary, religijności człowieka, jak i w wielu przywołanych przez Sz. Grzelaka (2009) koncepcjach.

Całość części 1 jest spójnym, logicznym i merytorycznie zgrabnie napisanym rozdziałem. Jego lektura pozwala Czytelnikowi zapoznać się z osnową merytoryczną, ważkimi teoriami, które obudowują dalszy ciąg narracji i pozwalają zrozumieć przyczynowo - skutkowy mechanizm budowania pomysłu na zajęcia profilaktyczne. Prawdopodobnie zawarte tu przemyślenia, wybór źródeł i przywołań z literatury, wzniesi żarliwą dyskusję przeciwników i zwolenników takiego postrzegania świata płciowości i seksualności człowieka oraz w tym kontekście powinności jeden wobec drugiego. Nie powinno to jednak być czynnikiem limitującym dostępność tego punktu widzenia w procesie oddziaływania wychowawczo-socjalizacyjnego zarówno w kontekście instytucjonalnych, jak i poza instytucjonalnych oddziaływań.

Na tej bazie Autor buduje pomysł dla konkretnych zajęć profilaktycznych przedstawionych w części 2: „Wykłady z projekcją multimedialną”. Str.25-79

Ich wartość metodyczno-dydaktyczna jest duża, sądzę, że byłoby niefrasobliwością współczesnych wychowawców nie skorzystać z tej propozycji, tym bardziej, że jest ona skorelowana doskonale z TK (technikami komputerowymi). Czynią one z propozycji materiał dynamiczny, zmienny i atrakcyjny co do formy przekazu. Jednocześnie jest mocno spójny z treściami teoretycznymi i merytorycznymi zaprezentowanymi w części 1 podręcznika.

Inaugurują je każdorazowo: opis i cel wykładu, wzbogacają slajdy z krótkimi komentarzami i instrukcjami, które nie mają charakteru obligatoryjnego, są bowiem tropem intelektualnej propozycji dla prowadzących. Jest to zabieg bardzo zgrabny, szanuje bowiem kompetencje i wolność interpretacyjną nauczycieli (realizatorów zajęć), podpowiadając im pożądany kierunek. Tym skuteczniej, im bliższa i komplementarna jest ta narracja do grafik i slajdów lub filmów edukacyjnych dołączonych do każdej z lekcji. Wydaje się, że propozycja Autora – prowadzenie realizatorów na trzech poziomach komunikacji - tekst pisany, instrukcja i opis tego, co na slajdach i sama prezentacja z multimediami - jest nie tylko drobiazgowo przemyślana, ale i wyliczona czasowo i podana w udanej sekwencji merytorycznej.

Każdy z zaproponowanych bloków, czyli:

- Płeć w 3D;
- Miłość niejedno ma imię;
- Fazy rozwoju więzi mężczyzny i kobiety;
- Komu w drogę, temu ABS;
- Pierwszy raz i co dalej;
- Kolczasty nastolatek

Jest merytorycznie oparty o atrakcyjną, podaną w przypisach literaturę, pozwalającą realizatorom zapoznać się ze źródłami. Poszerza to znacznie pole świadomości uczestników zajęć, stawia ich w konieczności zajęcia stanowiska, wypracowania własnego sądu o zjawisku, stanie rzeczy, problemie. Stają się tym samym aktywnymi aktorami procesu, przez co w sposób przyjazny zdobywają wiedzę, znajdują odpowiedzi na nurtujące ich pytania i kwestie, niekiedy

ze sfery tabu obyczajowego. Całość propozycji ma także tę zaletę, że wiąże w udanym dialogu pokolenie rodziców i ich dzieci, czy to przez dedykowany im określony temat prezentacji np. „Kolczasty nastolatek” lub też wprowadza głównych bohaterów (młodzież) na terytorium dorosłych (rodziców) np. temat Komu w drogę, temu ABS. Zasadniczo adresowany do młodzieży, aczkolwiek z cennymi odnośnikami adresowanymi do rodziców, wkraczając na teren ich rodzicielskiej powinności, wrażliwości i troski.

Uznaję przedłożony materiał za cenny dydaktycznie i warsztatowo, może być wykorzystywany zarówno przez nauczycieli, do realizacji w instytucjonalnym systemie edukacji, jak i śmiało może być wykorzystywany w pracy licznych NGO-sów. Sądzę, że materiał ten i jego Autor może trafić „pod strzechy” i służyć nieocenioną pomocą w udrażnianiu i/lub podtrzymywaniu udanego dialogu wychowawczego pomiędzy rodzicami a ich dziećmi.

Reasumując należy pogratulować Autorowi jednoznaczności przekazu, w sposób jednoznaczny, czytelny, świadomy sytuuje swoją propozycję programową w wychowaniu ku wartościom wynikających z chrześcijańskiego dekalogu, nauki społecznej Kościoła i antropologii chrześcijańskiej. Czyni to w sposób wystarczająco merytoryczny, oparty na solidnych odniesieniach naukowych, przesłankach merytorycznych. Jednocześnie wykorzystuje w tej propozycji mechanizmy komunikacji multimedialnej, która jest spójna ze współczesnym habitusem młodych, czyli podstawowych odbiorców tej propozycji. Z ewnością propozycja Autora ze względu na jej zakorzenienie w wartościach chrześcijańskich stanie się „łatwym dzieckiem do bicia” być może poddana nieznośnemu hejtowi w sieci, tym bardziej czyni ją cenną do zaproponowania młodemu odbiorcy, namawianemu do życia w świecie bez zasad i reguł, z antytezami wartości lub wprost antywartościami. Gorąco zatem polecam i rekomenduję do masowego wykorzystania.

Prof. Dr hab. Jacek Kurzępa